

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 23 bm.

#### FRONT ZACHODNI.

Wobec mgły i deszczu dzień minął na większości odcinków spokojnie. Na pojedynczych miejscach frontu Artois i nad Sommą, oraz pomiędzy Mozą i Mozelą doszło do ograniczonych pod względem terenu potyczek oddziałów wywiadowczych, przyczym zostali pochwyteni liczni jeńcy.

#### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Około Smorgoni, na zachód od Łucka, jak również pomiędzy Złotą Lipą a Narajówką panował bardziej ożywiony niż zwykle ogień artylerji i przyrządów do miotania min. Około Zwyżyna, na wschód od Złoczowa, nasze lotne oddziały wdarły się do pozycji rosyjsk. i, po wysadzeniu 4 podkopów minowych, powróciły z 250 jeńcami, w tej liczbie 3 oficerami, oraz dwoma karabinami maszynowymi.

Na południo-wschód od Brzeżan również uwięziło się powodzeniem natarcie wywiadowcze.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Nic szczególnego nie zaszło.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Nasze posterunki strażnicze odparły na nizinie nad Seretem około Corbulu atak kilku kompanji rosyjskich.

Front Macedoński.

Nic nowego nie zaszło.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (23 bm., wiecz. Urzędownie).

Z zachodu i wschodu nie komunikują o żadnych szczególnych wypadkach.

BERLIN (22 bm. wiecz. Urzędownie). Jedna z naszych łodzi podwodnych 17 bm. zatopiła na morzu Śródziemnym przy pomocy torpedy transportowiec włoski «Minas», o pojemności 2,854 t. Na pokładzie tego statku znajdowało się 1,000 żołnierzy, duża ilość amunicji oraz złoto na sumę 3 milionów marek, przeznaczone dla Salonik. Załoga statku o-

raz całe znajdujące się na jego pokładzie wojsko zginęło, z wyjątkiem 2 ludzi, uratowanych przez łódź podwodną.

Uwaga. Statek «Minas» był już wymieniany w komunikacie z dnia 19 bm.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI

Wiedeń, 23 bm.

#### FRONT WSCHODNI.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena

Na zachód od pochyłości nad Buzau nie powiodły się próby zbliżenia się ze strony kompanji rosyjskich.

Front wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Wskutek trwającego wciąż mrozu działalność bojowa była nieduża.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na większych odcinkach frontu panowała wzmożona walka artylerji i przyrządów do miotania min.

Działalność naszych lotnych oddziałów była i wczoraj pomyslną. Większe przedsięwzięcia tego rodzaju zostały dokonane około Brzeżan oraz na północno-zachód od Załóczów. W obydwóch punktach wojska atakujące wykonały gruntowną pracę niszcycielską. Około Załóczów dostarczono pozatem z okopów nieprzyjacielskich 3 oficerów, 250 żołnierzy i 2 karabiny maszynowe.

#### FRONT WŁOSKI

#### POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Niema nic do zakomunikowania.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hofer

Feldmarszałek-leutnant.

### KOMUNIKAT URZĘD. BULGARSKI.

Sofja (22 bm.)

Front Macedoński.

Na całym froncie ogień artylerji był względnie słaby. Oddział angielski, złożony z około 100 ludzi, któremu udało się obiegłej nocy zbliżyć do naszych zagród drutowych około Maczukowa, został rozproszony. W potyczce przy pomocy bomb został raniony i wzięty do niewoli oficer, dowodzący oddziałem.

Front Rumuński.

Około Isacei odbywała się wy-

miana strzałów pomiędzy posterunkami na obu brzegach Dunaju.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol (22 b. m.)

Front nad Tygrysem.

Odbywała się wymiana strzałów przez artylerję i piechotę.

Front kaukaski.

Na całym froncie ogień artylerji był słaby. Próba natarcia ze strony nieprzyjacielskiego oddziału wywiadowczego na jeden jedyny punkt nie powiedziała się.

Torpedowiec nieprzyjacielski, który zaczął ostrzeliwać nasze wojska, cofnął się wskutek wzajemnego ognia ze strony naszej artylerji, który był celnie skierowany na torpedowiec.

Zastępca tureckiego Wodza Naczelnego.

BERLIN (23 bm.) Reichstag uchwalił żądane kredyty wojenne w sumie 15 miliardów marek we wszystkich trzech czytaniach przeciwko głosom socjal-demokratycznej grupy pracy.

MONACHJUM (23 bm.) Austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, z małżonką i szefem swego gabinetu, radcą legacyjnym, hr. v. Colorado Mannsvel dem, przybył tutaj wczoraj wieczorem.

SZTOKHOLM (23 bm.) Szwedzkie biuro telegraficzne, od dn. 20 lutego poczynając, nie otrzymało z Petersburga ani jednej depeszy, nie wyłączając komunikatów urzędowych. Biuro wskutek tego zainterpelowało zarząd telegrafów i otrzymało odpowiedź, że brak depesz należy przypisywać nie zepsuciu się połączenia, lecz zawieszaniu ze strony rosyjskiej aż do odwołania wszelkiej prywatnej wymiany depesz.

LONDYN (22 bm. Reuter). Zarządzenie rządowe ustala d. 1 marca jako datę objęcia przez rząd wszystkich kopalni węgla, oraz wód i kanałów.

LONDYN (22 bm. Reuter). W Dublinie, Galway, Limericku, Skibereen i innych miejscowościach Irlandji zostały wczoraj aresztowane na podstawie prawa o obronie państwowej 32 osoby, w tem pewna liczba osób, które były internowane po ostatnim powstaniu, lecz potem zostały uwolnione.

BERN (22 b. m.) «Journal des Débats» donosi z Barcelony, że «Compagnie Grande Méditerranée», które posiada 55 statków, postanowiło zawiesić żeglugę zagraniczną i zgromadzić całą swą flotę handlową w Walencji i Barcelonie. Statek «Antonio Ferrer», który miał odpłynąć do Certe, otrzymał polecenie pozostania w Walencji.

WASZYNGTON (22 bm.) Komisja Senatu do spraw zagranicznych zdecydowała, że odszkodowanie dla Kolumbji za utratę Panamy nie może być ratyfikowane podczas tej sesji, chociaż Wilson zalecał to, jako akt sprawiedliwości, i chociaż Stany Zjednoczone być może bardzo będą wkrótce potrzebować wszystkich swych przyjaciół w Ameryce centralnej, gdzie ich interesy są w bardzo krytycznym stadium.

BERLIN (22 bm.) «Deutsche Tagesztg» donosi z Kolonii, że, jak dowiaduje się z nad granicy szwajcarskiej «Köln. Ztg.», pisma paryskie komunikują z Now. Jorku o przewrocie państwowym w Costa-Rice. Prezydent opuścił kraj. Ster czasowego rządu ujął w swe ręce minister wojny.

### Cofanie się Rosji w Azji wschodniej.

«Pester Lloyd» przyniósł, rzekomo z wiarogodnego źródła pochodzącą wiadomość, jakoby Japończycy objęli dozór nad częścią kolei wschodniosyberyjskiej pod pozorem, że wskutek braku personelu na tej kolei bezpieczeństwo transportów japońskich działał i amunicji jest zagrożone. Lakończona ta wiadomość wszystko pozostawia domysłem. Niewiadomo bowiem, czy postępek Japonji jest aktem gwałtu, wywołanym przymusową sytuacją, w jakiej się Rosja znajduje, skutkiem czego wszelkie jej protesty byłyby tylko czem oburzeniem, czy też może jest to jedną z dalszych konsekwencji traktatu, zawartego pomiędzy Japonją a Rosją ubiegłego roku. W tym drugim wypadku przyjaźń drogoby była okupiona zaiste.

Wycofała się tedy Rosja przede wszystkim z południowej Mandzurji i z obszarów Mongolji. Kolonizacja japońska, postępująca coraz dalej z Korei jako podstawy, do wyniku tego doprowadzić musiała nienbłagalnie. Południowa Mandzurja posiada wspaniałą produkcję rolniczą. Jej węgiel i rudy kruscowe będą nadzwyczajnie pożądanym nabytkiem dla Japonji, zdanej pod tym względem na dowóz. Mongolja wschodnia uważana jest powszechnie ze Eldorado przyszłości: rokuje wielkie nadzieje na eksploatację złota, azbestu i węgla. Dziś już przedstawia ogromny warsztat dla produkcji bydła i wełny. Kaski to były dla Japonji nie ocenione. Japonja i Rosja szły tu ręką w rękę pierwotnie przeciwko rządowi chińskiemu. Bandy mongolskie, liczące częstokroć po kilka tysięcy ludzi, staczały walki z chińskimi wojskami, w razie niebezpieczeństwa cofając się poza obręb kolei japońskich. Wiadomo, że bandy te zaopatrywane były w broń i instruktorów wojskowych przez Rosję i Japonję. Skorzystała wreszcie z wypraw tych Japonja i niby dla przywrócenia porządku usa-

dawiać się poczęła kolejno w coraz większej ilości miejscowości południowej Mandżurji.

Po południowej Mandżurji przyszła kolej na Mandżurję północną, na pas wybrzeżny rosyjski i na dalszą północ aż do Ochocka. Przedewszystkiem więc przedłużyła Japonja swoją linię kolei południowo-mandżurskiej poza kres zaznaczony traktatem pokojowym z roku 1906. Z podróży swojej do Petersburga w październiku ubiegłego roku przywiózł następcą tronu japoński uznanie dotychczasowej stacji końcowej: Kwang tschin-tsu czy Kuangtschendze, jak ją piszą inaczej, za stację przejściową. Kolej południowo-mandżurską poprowadziła Japonja aż pod Charbin, ostoję wpływów rosyjskich, nadając jej zarazem tor normalny.

W ten sposób południowo-mandżurska kolej japońska zyskała połączenie z północno-mandżurską koleją rosyjską, stanowiącą najkrótsze połączenie między syberyjską koleją a Władywostokiem, nad morzem Japońskim.

Zdaje się jednak, że Rosja doskonale zdawała sobie sprawę z tego, iż w ślad za tem ustępstwem będzie musiała zupełnie zrezygnować z posiadania północno-mandżurskiej kolei. Rosja wybudowała okrężną koleją do Władywostoku, wiodącą przez wschodnią Syberję lewym brzegiem Amuru i prawym dopływem jego Ussuri. Linię tej kolei nadamurskiej zaczęła Rosja strategicznie umacniać. Zrezygnowała zupełnie z połączenia kolei tej z Charbinem, które utworzyć miało Rosji olbrzymie śpichrze zbożowe północnej Mandżurji.

Mimo popierania tego projektu przez komitet giełdowy w Charbinie w jesieni ub. r. Rosja stanowczo porzuciła ten projekt. Wpłynąć miał na decyzję w tym kierunku generał gubernator Gondatti, wielce zresztą zasłużony dla gospodarczego rozwoju na Dalekim Wschodzie.

Decydujące były względy polityczno-wojskowe. Charbin i Władywostok są tylko oazami pośród kolonizacji japońskiej, która jest oczywiście tylko przygotowaniem do ostatecznej ich aneksji.

Po zawarciu zeszłorocznego traktatu rosyjsko-japońskiego pojawiły się w prasie japońskiej wieści, że forty władywostockie mają być zniszczone. Ze strony rosyjskiej wyszło wprawdzie stanowcze zaprzeczenie tych wieści. Znaną jest wszakże rola urzędowych zaprzeczeń. Odwrót strategiczny byłby wtedy wstępem do gospodarczego i politycznego odwrótu z Władywostoku i z przybrzeżnego pasa na morzu Japońskim, któreby stanowiło tylko dalszą konsekwencję odwrótu z Mongolji wschodniej oraz z Mandżurji.

Władywostok już teraz pod względem gospodarczym całkowicie jest zawojowany przez Japończyków. Tędy odbywa się olbrzymi ruch handlowy, zaopatrujący armię rosyjską dostawami ze Stanów Zjednoczonych i z Japonji.

W ciągu wojny więc liczba Chińczyków, Japończyków i Koreańczyków podwoiła się podobno. Z Japonji zarówno, jak i z Korei, podlegającej japońskiemu władztwu, wpływy gospodarcze rozpościerają się ku Władywostokowi. W Seul, stolicy koreańskiej, założona świeżo japońska izba handlowa stale wysyła do Władywostoku przedstawicieli swoich dla badania tamtejszego rynku. Korea nadto oddawna, jeszcze zanim podpadła pod panowanie japońskie, zaopatrywała Władywostok w środki żywności. Całe flotyllę koreańskich żłobów co rana przywożą ryby, jarzyny i drób.

Ponieważ obszar ziemi poza Władywostokiem, nad rzeką Ussuri, jest lesisty i nie wróży nadszyczących widoków dla kolonizacji rosyjskiej,

wpływy gospodarcze mogą się w przyszłości przesunąć chyba tylko na niekorzyść Rosji.

Osady kozackie wzdłuż toru kolejowego pomiędzy Charbinem a Władywostokiem, istniejące już od kilku lat dziesiątków, teraz w czasie wojny wyludnione z mężczyzn, padały pastwą napadów band chińskich chun-chuzów, przed którymi nie było ich komu bronić.

Tak więc żywioł rosyjski nad Japońskim morzem wypierany jest coraz dalej ku północy. Przyjaciele japońscy, korzystając z zajęcia wszystkich sił bojowych sułuszniaka w Europie i z przymusowego jego położenia, które mu każe za wszelką cenę trzymać się zawartej umowy, usadawiają się na dobre na drugim brzegu «wewnętrznego japońskiego morza». Japońską przyjaźń może Rosja opłacić utratą portu, który stanowił jedyną wielką arterję, łączącą Rosję z oceanem Wielkim i z szerokim światem.

## Bonar Law o pokoju.

«Nieuwe Rotterdam. Courant» donosi z Londynu, że w dn. 20 go lutego w Izbie niższej Ponsonby wypowiedział mowę, której Izba słuchała z wielką uwagą. Ponsonby krytykował przedewszystkiem skład obecnego rządu angielskiego, który składa się ze zbyt wielkiej ilości ministrów, a nie utrzymuje żadnych stosunków z izbą, a następnie przeszedł do warunków pokojowych, zakomunikowanych przez koalicję Wilsonowi. Ponsonby wyraził przekonanie, że warunki koalicji wywołały ogłoszenie obostrzonej wojny podwodnej, oraz że warunki te przeczą oświadczeniu, jakoby koalicja nie żywiła żadnych tendencji zaborczych. Mówca obieca, że na podstawie takich warunków do Wielkiej Brytanji dołączone byłoby 1,500,000 mil kwadratowych przestrzeni. Każdy nowy podbój nie powinien napelniać Anglików dumą, lecz poczuciem odpowiedzialności w stosunku do nowych poddanych.

Rozpoczęliśmy wojnę w celu obrony uciśnionych narodów — oświadczają Ponsonby — a kończymy ją jako wojnę zaborczą.

Militaryzm wśród narodów nie może być zniszczony siłą oręża, lecz tylko przez rozwój idei demokratycznych. W akcji tej Anglja powinna objąć przodownictwo.

Następni mówcy po Ponsonbym polemizowali z nim w sposób spokojny, a nawet Treveljan oświadczył, że wątpi, aby przyszła wiosna krwawa kąpiel mogła sytuację zmienić. Według niego wojna zostanie nierozstrzygnięta, ponieważ Niemcy nie wkroczą do Paryża i Petersburga, a koalicja ani do Berlina, ani do Wiednia.

W odpowiedzi na pokojowe głosy posłów Izby niższej zabrał głos Bonar Law. Oświadczył on, że spokój z jakim wysłuchane były wspomniane mowy, dowodzi, iż Anglja pragnie pokoju. Czy jest jednak inny sposób zabezpieczenia naszej wolności, jak walka orężna? Law w obecnej chwili żadnego innego środka nie widzi.

Zapewnić pokój na przyszłość może tylko walka. Minister oświadczył, że nie rozumie powodów, które skłoniły mówców do wygłoszenia tych opinii, które przed chwilą słyszał. Pacyfści krytykują warunki pokojowe koalicji, ale jakież są warunki pokojowe przeciwników? Koalicja ogłosiła swe warunki i nie sądzę — oświadcza Bonar Law — by były one zanadto ciężkie. Wilson prosił Niemcy o ogłoszenie ich warunków pokojowych, ale Niemcy tego nie uczynili. Warunki pokojowe Niemiec opierają się oczywiście na przekonaniu,

że Niemcy są zwycięzcami, co znaczy, że machina wojenna Niemiec na przyszłość jeszcze więcej popierana będzie. Dla usprawiedliwienia obostrzonej wojny podwodnej Niemcy twierdzą, że jest obowiązkiem ludzkości zastosować najszybsze metody, mogące wojnę skrócić. Ludzkość Niemców i ich bezwzględność są więc tem samem. Nie walczymy — oświadcza Law — o rozszerzenie naszego terytorjum, ani o znakomite zwycięstwo, któreby nam dało sławę, lecz po to, by okazać zbrodnię tej kasty, której już dłużej znosić nie można. Propagandy pokojowej nie można usprawiedliwić w tym momencie, kiedy największe z państw neutralnych waha się między pokojem, a wojną.

## Węgier o Polsce.

Dr. Adorjan Dveky, znany w polskich kołach naukowych i publicystycznych historyk węgierski, zamieszcza w poważnym czasopiśmie węgierskim «Magyar Figyelő», założonym przez obecnego prezesa ministrów, hr. Tiszę, obszernie studjum p. t.: «Polacy a Austrja».

Jest to już trzecie z rzędu tego rodzaju studjum autora podczas wojny. Poprzedziły je tamże zamieszczone szkice: «Polacy i czwórporozumienie» i «Polacy i Niemcy», pisane podobnie, jak i ostatnie, z niezwykłą znajomością stosunków politycznych.

Na jednym z nich oparł hr. Teodor Bathyan swoją znaną wrześnieową mowę w Sejmie węgierskim.

Ostatnie studjum dr. Dveky'ego przedstawia w zarysie politykę Austrji wobec Polaków od czasu pierwszego rozbioru Polski: politykę Józefińską, plany Leopolda II, a wreszcie rządu Metternicha, rok 1846 i 1848. Obszerniej zajmuje się pierwszą połową panowania cesarza Franciszka Józefa, a zwłaszcza latami 1866—70, objęciem rządów w Galicji przez Polaków, podkreślając przytem wpływ, jaki na korzyść narodu polskiego wywarł hr. Andrassy.

Rozpatrując działalność stronnictw politycznych w Polsce po wprowadzeniu życia konstytucyjnego, charakteryzuje dr. Dveky rolę stronnictwa krakowskiego w życiu politycznym Galicji.

Popierając rząd — pisze — i domagając się bezwzględnej lojalności wobec korony, żądało naodwrot uznania ze strony władzy państwowej dla polskiego życia narodowego. Zwolennicy tej szkoły zmierzali do tego, «żeby, utrzymując narodowość Polsce, dać możność Polakom zajęcia odpowiedniego miejsca wśród narodów, nawet bez życia państwowego».

Do założycieli tej szkoły należał publicysta Stanisław Koźmian, historyk literatury hr. Stanisław Tarnowski, historyk Józef Szujski i hr. Ludwik Wodzicki. Z tej szkoły wyrosła partja polityczna, która popierając z jednej strony rząd austrjacki, z drugiej wmacniała narodowe siły polskości.

I mimo, że była wystawiona na ataki, przecież udało się jej utrzymać w rękach ster rządów i dać rządowi licznych mężów stanu.

Podstawy politycznego kierunku partji Stańczyków wyraził Szujski w «Przeglądzie Polskim», mówiąc o tem, czym jest monarchja dla Polaków: «Wiem, że stoi ona na drodze Rosji; wiem, że jako Polak mam obowiązek iść za temi tradycjami, które nam zostawiła przeszłość». «Nie jako Galicjanie — mówi w 1868 — ale jako Polacy stoimy przy Austrji, bo ona jest dla nas kwestją ludów środkowej Europy i zachodniej cywilizacji».

Podobnie wyrażał się drugi filar partji, hr. Stanisław Tarnowski...

Od roku 1868 stał się program konserwatywnej partji przewodnim

dla Polaków w Galicji: dążyć do obrony interesów polskości przeciw Rosji przy pomocy austrjackiej władzy państwowej.

Osobno charakteryzuje dr. Dveky przewodców, innych kierunków politycznych, a zwłaszcza Ziemiałkowskiego, Smolke, hr. Berkowskiego i Adama Sapiehę, którego skcję z czasów wojny tureckiej obszerniej opisuje. W związku z tem maluje ówczesne zamiary monarchji i hr. Andrassy'ego w sprawie Polski.

## Sprawy polskie.

### Plenarne zebranie Rady Narodowej.

W niedzielę odbyło się w Warszawie plenarne zebranie Rady Narodowej. W obradach wzięło udział około sześćdziesięciu członków, zarówno z Warszawy jak z prowincji.

Ranne zebranie zagał p. Stefan Krzywoszewski, witając przybyłych, poczem przewodnictwo objął prof. Władysław Smoleński, zaprosiwszy do stołu przyzjadalnego pp.: Targowskiego, Kamińskiego, Kaczyńskiego i dra Ant. Natansona oraz na sekretarza p. Stan. Śliwińskiego.

P. Thugutt zdał sprawę z prac Wydziału Wykonawczego, przyczem dał exposé sytuacji politycznej.

Na zebraniu popołudniowym p. Popiel w imieniu Wydziału Wykonawczego przedstawił projekt nowej organizacji prowincjonalnej. Nad projektem tym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział pp. Zbrowski, Perl, Łypacewicz, Thugutt, Wacław Makowski, Życki i inni.

Projekt Wydziału Wykonawczego został przyjęty wszystkimi głosami przeciw jednemu.

Cały przebieg obrad cechowała powaga, zgodność myśli i wysoki poziom dyskusyjny.

### C. K. N.

Według relacji «Nowej Gazety» onegdajsza narada Centralnego Komitetu Narodowego wypowiedziała się większością 50 przeciw 5 głosom za utrzymaniem C. K. N.

Narodowy Związek Robotniczy i Związek Niepodległości oświadczyły, że pod firmą C. K. N. działać nadal nie mogą. P. P. S. zaś złożyła oświadczenie, że stosunek jej do C. K. N. uleż musi rewizji. Uznano konieczność reorganizacji C. K. N.

### Reforma ortografji polskiej.

Dowiadujemy się, iż na konferencji lingwistów, odbytej w Krakowie, została uchwalona reforma ortografji polskiej. W przeważnej mierze przyjęte zostały zasady, uchwalone przez zjazd Rejowski z roku 1907.

Obecny na zjeździe wiceprezydent Zoll oświadczył, że w myśl tej uchwały nowa pisownia natychmiastowo zostanie wprowadzona do szkół galicyjskich.

### Zaostrzenie wojny podwodnej.

#### Z nastrojów amerykańskich.

Korespondent nowojorski «Matina» komunikuje, że od czasu zerwania przez Stany Zjednoczone stosunków dyplomatycznych z Niemcami, w Stanach Zjedn. niema faktycznie żadnych partji, a istnieją tylko zwolennicy koalicji i zwolennicy państw centralnych.

Trzy czwartych partji republikańskiej są obecnie najlepszym oparciem dla Wilsona; natomiast połowa partji demokratycznej, której mężem zaufania był Wilson, przeszła obecnie do opozycji. Wobec tego głosowanie w

kongresie wykaże ciekawy obraz stosunków, jednak prawdopodobnie Wilson osiągnie większość.

Co się tyczy nowych zarządzeń, które Wilson ma zamiar zaproponować kongresowi, prawdopodobnie będzie on żądał, oprócz uzbrojenia amerykańskich statków handlowych, również, aby amerykańska flota wojenna towarzyszyła statkom handlowym i żeby zostały uchwalone nowe kredyty w sumie 3 miliardów franków na potrzeby marynarki wojennej.

Dalej Wilson ma zamiar, zdaje się, zażądać w kongresie, aby porty amerykańskie były otwarte i dla koalicyjnych statków wojennych, towarzyszących statkom amerykańskim.

Biuro Reutersa donosi, że po naradzie z prezydentem Wilsonem, sekretarz stanu do spraw wojennych, Baker, oświadczył, że jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia zgłosi do kongresu opracowany już przez sztab generalny wniosek co do powszechnej służby wojskowej.

Według krążących pogłosek, prezydent Wilson wypowiada się za zasadą ogólnej powinności wojskowej, o ile tylko takowa może być urzeczywistniona pod względem praktycznym.

### Zwolnienie przez Niemcy pochwyconych do niewoli Amerykanów.

Ag. tel. Wolffa dowiaduje się, że dostarczeni do Niemiec na pokładzie statku «Yarrowdale» Amerykanie, należący do załogi, pochwyconych przez «nową M węg», uzbrojonych koalicyjnych statków handlowych, zostali zwolnieni. Chociaż zgodnie ze stanem rzeczy Amerykanie ci mogli być traktowani jako jeńcy wojenni, już dawno postanowiono ich w drodze wyjątku uwolnić, wobec tego, że przy rozpoczęciu podróży nie wiedzieli oni, że będą uważani w Niemczech za jeńców wojennych, jako należący do załogi nieprzyjacielskiego uzbrojonego statku handlowego. Wobec jednak informacji, które napływały do Niemiec z Ameryki po zerwaniu stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi co do zaskwestrowania statków niemieckich i internowania ich załóg, było jednak rzeczą wskazaną niezwalnianie tych ludzi aż do czasu ukazania się urzędowego komunikatu amerykańskiego co do faktycznego stanu rzeczy. Uwolnienie wspomnianych marynarzy nastąpiło, gdy wreszcie na drodze urzędowej nadeszła do Niemiec wiadomość, że statki niemieckie w Ameryce nie są zaskwestrowane i ich załogi nie są internowane.

### Zarządzenia angielskie.

«Köln. Ztg» donosi z Amsterdamu pod datą 21 go bm. Z Londynu donoszą urzędowo, że wskutek ogłoszenia obostrzonej blokady przez Niemcy w dniu 1-go bm. król Anglii i Irlandji wydaje następujące przepisy dla blokady angielskiej: wszystkie statki, które wyjeżdżają lub idą do takiego portu, skąd można dostać się na terytorjum nieprzyjacielskie, nie zajeżdżając do żadnego portu angielskiego, lub koalicyjnego, będą tak traktowane, jakby przewoziły one towary nieprzyjacielskie, lub przeznaczone dla nieprzyjaciela i dlatego będą aresztowane i ewentualnie oddawane do decyzji sądu morskowego. Statek, który wiezie towary przeznaczone dla nieprzyjaciela, lub pochodzące od nieprzyjaciela, podlega sekwestracji i osądzeniu. Jeśli zaś za jeżdża on do portu angielskiego, lub do portu kraju sprzymierzonego, aby poddać się rewizji, to ładunek nie będzie uznany za neutralny tylko na mocy przypuszczenia, że nie jest on przeznaczony dla nieprzyjaciela, ani od niego pochodzi.

Wszystkie towary, co do których

okaże się, że są pochodzenia nieprzyjacielskiego, albo dla niego są przeznaczone, oddane zostaną sądowi.

### Trudna sytuacja żeglugi neutralnej.

Biuro korespondencyjne w Haadze donosi, że statkom holenderskim do przewożenia zboża, które stoją na pogotowiu, napełnione balastem, rząd angielski pozwolił odpłynąć do Stanów Zjednoczonych, o ile odwiedzą po drodze port kanadyjski Halifax i nie zawadzą o żaden port na południe od Cap Hattera. To zezwolenie rządu angielskiego nie należy uważać jako ogólne prawidło dla wszystkich, gdyż każdy poszczególny wypadek ma być specjalnie decydowany.

Z Amsterdamu donoszą, że na zebraniu holenderskich kapitanów i sterników postanowiono wypłynąć na morze w takim tylko razie, o ile dwa brandery oznaczone będą wolny przejazd pomiędzy terenami zablokowanymi na morzu Północnym.

Na zebraniu tem postanowiono dalej żądać, aby statki handlowe pływały pod osłoną.

Z Amsterdamu donoszą również, że statek holenderski «Drybergen» został zatopiony.

Zjednoczone T wo żeglugi parowej w Kopenhadze postanowiło wskutek braku węgla i zwiększenia się innych kosztów, podnieść o 100% frachty dla komunikacji wewnętrznej, przy jednoczesnym ograniczeniu duńskiej żeglugi brzegowej.

### Ofiary blokady.

«Deutsche T.g.» donosi, że według informacji Lloyda od dnia 1-go bm. zginęło 200,281 tonn statków, należących do angielskiego tonnażu. Cyfra powyższa obejmuje tylko statki pasażerskie i towarowe, pomijając statki strażnicze i rybackie.

Urzędowe francuskie komunikaty jak donoszą z Bernu—podaają dotychczasowe straty od dnia 1 bm. francuskiej floty handlowej na 36.823 t.

Z Berlina donoszą, że dwie łodzie podwodne, które powróciły w dniu 21 bm. zatopły 24 parowce, 3 żaglowce i 9 statków rybackich. Między innymi zatopione statki wioły 9 tys. tonn węgla, 3 tys. tonn rudy żelaznej, 3,500 tonn produktów spożywczych, w tem około poł wy masła i margaryny, 2,200 tonn pszenicy i owsa; jeden parowiec 2,700 tonn wioł materiały wojenne dla Włoch, 880 tonn bagażów, 300 tonn podków. Ponadto między zatopionymi statkami znajdował się statek z 7 tys. tonn nasyf. Jedno działo zostało zdobyte.

Z Londynu donoszą, że podczas obrad nad etatami marynarki Carson oświadczył w związku z wojną podwodną, że straty angielskie są poważne, a mianowicie w ciągu 18 dni lutego zostały zatopione przez łodzie podwodne 134 statki angielskie, koalicyjne i neutralne.

LONDYN (22 bm.) Lloyd donosi, że parowiec angielski «Perseus»—6728 t., został zatopiony. Statek rybacki K. L. M. został zatopiony.

BERN (22 bm.) Z pewnego rozkazu dziennego francuskiego ministerjum marynarki wynika, że statek francuski «Algérie» został zatopiony. (Istnieją trzy statki francuskie tej nazwy—o pojemności 4035, 3386 oraz względnie 2431 t.)

### Dookoła wojny.

#### Z Rumunji.

Z Jassy donoszą urzędowo, że generał rumuński Socen, stawiony został przed sąd wojenny. Zdegradowano go za niespełnienie swych obowiązków podczas bitwy pod Arges. Generał Socen, skazany został oprócz tego na 5 lat ciężkich robót.

Osądzenie generała wywołało wśród Rumunów wielkie zadowolenie, gdyż ludność upatruje w energicznym postępowaniu armji rumuńskiej chęć naprawienia wszystkich błędów popełnionych.

Posłowie plenipotencyjni rumuńscy Mavrecordate i Mane Biseski zostali pozbawieni swych mandatów za to, że pomimo rozkazu, aby wyjechali do Jassy z rządem rumuńskim, pozostali na terytorjum, zajętem przez nieprzyjaciela.

### Kobiety w armji angielskiej.

Gazeta norweska «Aftenposten» donosi z Londynu, że generał leutnant Mac Ready proponuje zatrudnić możliwie najwięcej kobiet w armji, znajdującej się w Anglii i Francji, przez co tysiące mężczyzn, którzy obecnie są zajęci poza frontem, mogliby być wysłani do okopów. W armji angielskiej pracuje już około 30 tysięcy kobiet w charakterze szoferów. Rząd angielski powołał już specjalny wydział w celu urzeczywistnienia tych planów. Kobiety mają być specjalnie wyćwiczone, jako mechaniczki, szoferzy, pisarze i ordynansi.

## ROSJA

### Zmiana systemu rządowego

«Birż. Wied.» donoszą, że rosyjskie ministerjum spraw wewnętrznych wypracowało projekt prawa, które dąży do zasadniczej reformy całego systemu rządowego rosyjskiego. Głównym celem projektu jest wzmocnić władzę rządu wobec dążeń postępowych w Rosji.

Wymienione pismo oświadcza w dalszym ciągu, że minister spraw wewnętrznych wyraził swe niezadowolenie gubernatorom z powodu niedostatecznej cenzury na prowincji i polecił im ściśle przeprowadzać rozporządzenia rządowe.

### Orgje dostawców wojennych.

Petersburski dziennik «Dień» zamieszcza feljton pióra p. D'Or., w którym czytamy:

W nocy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia 1917 roku w restauracji przy jednym z teatrów petersburskich otrzymano około 100 tys. rubli za «babuszkę kwas». Starzy restauratorowie mówią, że nigdy nie mieli takiej publiczności, jak w tym roku. Mężczyźni w bajecznych frakach, w białosrebrnych koszulach z brylantowymi spinkami i manierami dorożkarzy.

Damy w wystawnych kostjumach, obsypane brylantami «przewracały» kieliszki z «kwasmem». Starzy ludzie przysięgają, że takich hulanków jeszcze w Rosji nie było. W nocy na 1-go stycznia 1917 roku w obu stolicach przehalano parę milionów rubli! Wy, marznący w okopach, słyszycie? W jedną noc Petersburg i Moskwa wypiły za parę milionów za wasze zdrowie.

«Tyły» popuściły pasy. Dość zbierania! Starczy! Nadmiar! Moż na teraz wytrząsnąć kaletę! Spekulantci, popychacze, łapowicy i inne zuchy tego rodzaju powiedzieli sobie: Teraz czas żyć dla swojej przyjemności. Dajcie drogę biedota! Ustąp, ludku poczciwy! Dajcie drogę chomowi, który ukradł miliony!

### Ze świata.

#### O neutralność Szwecji.

Według gazety «Stockholms Dagbladet» komisja parlamentu szwedzkiego zniżyła do 10 milionów żądane przez rząd kredyty w sumie 30 milionów na zarządzenia, niezbędne dla obrony neutralności Szwecji.

Konserwatywna mniejszość komi-

sji zgłosiła votum separatum przeciwko tej uchwałie liberalnej i socjal demokratycznej większości. W najbliższej przyszłości sprawa ta miała być omawiana na ogólnem posiedzeniu parlamentu.

## WIADOMOSCI URZĘDOWE.

### Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 226 marek (proponowano)  
100 rb. = 230 marek (sprzedawano)  
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6%.

### Dwulecie Jadalni Hygienicznej dla inteligencji.

W d. 19 bm. upłynęło dwa lata istnienia w Wilnie «Jadalni higienicznej Polskiego T-wa tanich jadłodajni», nie od rzeczy preto będzie bliższe zaznajomienie się z działalnością i rozwojem tego towarzystwa.

Myśl zawiązania w Wilnie towarzystwa zrodziła się na wiosnę r. 1913, wskazywano na statut przewlekło się do schyłku r. 1914. Dopiero obfity przyływ do Wilna bezdomnych uchodźców ze sfer inteligentnych, wyrzuconych ze swych siedzib przez operacje wojenne, zniewolili do przyspieszenia realizacji powziętego zamiaru już przed załatwieniem formalności z legalizacją T-wa związanych. Jakoż na prośbę d-ra Bańkowskiego, d-ra Boguszewskiego i p. Z. Nagrodzkiego zarząd ówczesnej filji wileńskiej Petersburskiego Polskiego T-wa Pomocy Ofiarom Wojny chętnie zgodził się do chwili zalegalizowania Polskiego T-wa tanich jadłodajni udzielić swej firmy wraz z jednorazową subwencją w wysokości 1000 rb. na założenie takiej restauracji. Subwencja Miejskiej Komisji Ewakuacyjnej w kwocie 868 rb. wraz z zebraną ze składek i ofiar sumą 1000 rb. umożliwiły utworzenie w d. 19 lutego 1915 r. przy ul. Wileńskiej № 27 pierwszej w mieście «Jadalni higienicznej», przemaczonej dla niezamównej inteligencji.

Kierownictwo jadłodajni początkowo spoczywało w rękach mec. Witolda Bociańskiego, d-ra Jana Boguszewskiego i Zygmunta Nagrodzkiego, wkrótce jednak objął je tylko p. Nagrodzki i do dnia dzisiejszego świetnie prowadzi.

Przesłana władzom rosyjskim do zatwierdzenia ustawa T-wa nie doczekała się legalizacji naprzód ze względów formalnych, a następnie z powodu ewakuacji rządu gubernalnego z Wilna.

Wreszcie w d. 2 marca 1916 r. zgromadzeni członkowie zawiązującego się T-wa wybrali zarząd, do dziś dnia obowiązki swoje spełniający, składający się z prezesa, Z. Nagrodzkiego, wiceprezesa, Fr. Walickiego, sekretarza, Al. Lubińskiego, skarbnika, W. Augustowskiego, oraz członków: W. Abramowicza, St. Bagińskiego i Ad. Wolańskiego. W dn. 16 maja władze okupacyjne zarejestrowały statut poczem niezwłocznie «Jadalnia higieniczna» przeszła oficjalnie pod zarząd T-wa.

W obecnej chwili T-wo liczy przeszło 100 członków, opłacających składkę roczną w wysokości 5 rb.

Z jadłodajni korzysta dziennie po 400—500 osób.

Obiady są dwóch rodzajów: droższy—dwudaniowy z daniem mięsnym siekanem, kosztujący 85 fen. i tańszy (takiż, lecz z mniejszymi nieco porcjami)—65 fen. Osoby, życzące sobie zamiast dania mięsnego siekanego, mieć także danie smażone—dopłacają do obiadu droższego 30 fen., czyli że obiad taki kosztuje i m. 15 fen. Poza tem wydawane są osobno zupy, drugie dania, leguminy i herbata.

Frekwencję ilustrują następujące cyfry: w ciągu swego istnienia do d. 1 stycznia r. b. «Jadalnia higieniczna» wydała obiadów całych—149613, drugich dań osobno—8562, zup osobno—6216, legumin osobno—51292 porcje i herbaty—10161 szklanek, czyli nie licząc herbaty—ogółem 225,683 porcje jedzenia. br.

## KRONIKA.

### KALENDARZYK.

Dziś: Sergjusza.  
Jutro: Macieja Ap.  
Pajutrze: Zygryda.  
Wschód słońca—o g. 7 m. 05  
Zachód słońca—o g. 5 m. 22

### WIADOMOSCI KOŚCIELNE.

— Rekolekcje w niedzielę, 25 bm., rozpoczynają się o godz. 6 wieczorem w kośc. po Bernardyńskim i dla służb tercjarów w kośc. św. Ducha. Rekolekcje w obu pomienionych kościo-

lach będą się odbywały przez 3 dni następne, tj. 26, 27 i 28 bm. codziennie o godz. 6 rano i 7 wiecz.

## Z WILNA.

— **Loterja na ochronę „Domu Serca Jezusowego“.** Jutrzejsza loterja fantowa w cukierni Sztrella («Zielonego»), na rzecz ochrony «Domu Serca Jezusowego» zapowiada się doskonale.

Cenne fanty w dalszym ciągu obficie napływają do p. Mieczysławowej Jeleńskiej, prezski komitetu organizacyjnego tej loterji, i będą przyjmowane do dnia dzisiejszego włącznie.

Na żadną chyba jeszcze loterję nie nadeszło tak ładnych fantów, wśród których, oprócz rzeźby p. t. «Głód», ofiarowanej przez mistrza Wiwulskiego, wyróżniają się aż cztery zegary wartościowe i kryształowe.

Ciele tygodniowe (eden fant)—dar p. Mieczysławowej Jeleńskiej — oraz kury, koguty, króliki i niezliczona moc fantów spożywczych będą też stanowiły atrakcję nielada.

B—i.  
— **Dodatkowe żywienie dzieci.** Wydział żywnościowy Miejski uchwalił zwiększenie dziennych porcji dla dzieci pozostających w ochronach, przytułkach i innych zakładach, przez udzielenie dodatkowo 50—60 gram dziennie krup lub grochu. Wobec tego wszystkie zakłady dobroczynne muszą przez swe Centralne przesłać do Naczelnika miasta imienne spisy dzieci, pozostających pod opieką instytucji dobroczynnych. Na podstawie pomienionych spisów będą wydawane racje dodatkowe. O zmianach zaszytych wśród dzieci w zakładach należy komunikować każdego 1-go i 15-go miesiąca, oraz wskazywać nazwiska dzieci nowoprzybyłych.

— **Ze stowarzyszeń.** W niedzielę, dn. 25 lutego, o g. 3 po poł. w lokalu T-wa «Samopomoc» (Wileńska 3 m. 1 — w podwórzu) odbędzie się ogólne zgromadzenie członków pomienionego stowarzyszenia. Porządek dzienny będzie następujący: 1) Sprawozdanie z działalności zarządu za rok

ubiegły, 2) Sprawozdanie Rady nadzorczej, 3) Organizacja kasy zapomogowej oraz omówienie jej ustawy, 4) Zatwierdzenie ustawy kasy pożyczkowej oszczędnościowej, 5) Wolne wnioski i 6) Wybory Zarządu i Rady nadzorczej.

— **Czwarty koncert kameralny.** Dzisiaj, w sobotę, w sali koncertowej «Lutnia» odbędzie się czwarty koncert kwartetu smyczkowego «imienia Stanisława Moniuszki», organizowany przez hr. Ignacego Halka-Ledóchowskiego.

Na program czwartego koncertu kameralnego złożą się dzieła kompozytorów słowiańskich, a mianowicie:

1) Smetana, kwartet G moll («Z mego życia»).

2) Rubinstein, Trio fortepian. B dur, op. 53 (Helena Szymo Kulicka, Wanda B. huszewska i Franciszek Tchorz).

3) Moniuszko, kwartet D moll. Pozostałe bilety są do nabycia w obu cukierniach Sztrella przy ul. Ś-to Jerskiej.

Od godziny 4-ej pp. kasa koncertowa będzie czynna w «Lutniu».

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że koncert rozpocznie się punktualnie o godz. siódmej.

B—i.  
— **Ze stowarzyszeń.** D. 18 bm. w lokalu stowarzyszenia «Samopomoc» odbyło się walne zgromadzenie członków stowarzyszenia ogrodniczo-hodowlanego «Spójnia».

Po wysłuchaniu referatu komisji rewizyjnej i zatwierdzenia sprawozdania zarządu za r. 1916 przystąpiono do wyborów nowego zarządu i Rady nadzorczej. Rezultat wyborów następujący: do zarządu zostali wybrani pp. Włodzimierz Smidt, Fr. Walicki, Władysław Kozłowski, T. d. Czerwiński, Kaz. Rodziewicz, dr. W. Zawadzka, Zygm. Hurczyn i Wład. Sienkiewicz; do Rady nadzorczej—pp. P. Jastrzębski, Fr. Ejdukiewicz, Kaz. Rutski, M. Ciemnoński, A. Zasztowt i St. Szadkowski.

— **„Gwiazda Syberji“ Leopolda hr. Starzeńskiego.** Jutro, w niedzielę 25 bm., publiczność wileńska będzie miała sposobność

poznać nieznaną sztukę dramatyczną, pióra Leopolda hr. Starzeńskiego pod tytułem «Gwiazda Syberji».

Dzisiaj kasa jest czynna od 5 — 8 wiecz. jutro zaś od 12 w poł.

— Komendantura milicji prosi o przybycie do biura przy ul. Dominikańskiej M 1, pokój N III, następujące osoby:

Zisff Boris, Lejbowicz Izrael, Blinow Miłkołaj, Ejges Genach, Slawad Jankiel, Notik Dawid, Katpan Chacen, Kowitucka Aidla, Gross Sora, Melcer Jakób, Klaczko Hrsz, Cyplin Chana, Gołowchin Luba, Soncejn Altera, Czisto a Anastazja, Noszkowska Rozalja, Golaut Mowsza, Lewin Nachman, Daczkiwicz Aleksander, Ginsburg Mozes, Lewin Pase-Base, Rusiecka Stefanja, Lejbe Michelson—przy rodzinie Wagnera, Łuczynski, Annowicz Walerja, Bem Simsza, Skodel Szymon, Straszyn Olga, Kozłow, Muslicka Józefina, Mackin, Brinstejn Abraham, Brojdo Gitla, Aronowski Markus, Brudno Pola i Genach, Flachsmann, Lewin Ch., Zablud Lejba, Kremer Behelen, Boruch Kaplan, Quais Zuzanna, Dyszko Oskar, Lafer Chaim, Uwidemski Niktopolin, Duchowska Wincenta

— Niedoreczone listy, które można otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2. Michał Poleński, Ka.olina Jurewicz, J. Szapiro, Władysław Aleks. S. i M. Epstein, Liba Rejch, Jan Arapowicz, R. Arowicz, Ch. Ziplowicz, Ida Butskomska, Barbara Boroszkow, Sz. Berkman, Ida Buczkemska, Sore Leja Digima (Degima), Zofja Adamowicz, Muse Epstein, Aleks. Łukasiewicz, Wincenty Zakrzewski, Zofja Kościalkowska.

## Przed premierą.

«Gwiazda Syberji» — sztuka, napisana przez L. hr. Starzeńskiego, należy do kategorii tych utworów dramatycznych, które jak «Tamten», «Kościusko pod Racławicami» i t. p. nie mogły być znane publiczności wileńskiej, a cieszyły się nieustannym powodzeniem na scenach zakordonowych.

Każdy turysta z Królestwa lub Litwy, będąc w Krakowie, za jedną z największych dla siebie atrakcji uważał zobaczenie na scenie krakowskiej którejkolwiek z tych sztuk, z których do spragnionej tej karmy duszy słuchacza płynęły wolne myśli, wolne słowo i wolne a gorące uczucia.

Niedawno wystawiono «Gwiazdę Syberji» w Warszawie. Publiczność przez długi szereg wieczorów płynęła tłumnie na tę sztukę, w której autor rozwija przed oczyma widza

piękny epizod z życia naszych ojców, cierpiących za ich ideały w kopalniach aż na Kamiczce.

Bohaterami głównymi tego utworu są dwaj magnaci, książęta litewscy — ojciec i syn, a heroiną Rosjanka, dziewczę o pięknej i szlachetnej duszy, współczujące niedość skazańców, to też zwane przez nich «gwiazdą Syberji».

Treść główna sztuki to wykradzenie skazańców przez statek francuski.

Interesująca przeprowadzona akcja, epizody z życia skazańców w kopalniach kamiczackich, ich pieśni przez nas nieznanne, dużo uczucia i zapału patriotycznego czynią utwór hr. Starzeńskiego godnym poznania.

Dobry zespół grających, od dwóch tygodni pracuje gorliwie, aby całość przedstawiła się jaknajlepiej.

## Rozmaitości.

\*\* Z przygód ordynansa. Pewna dywizja otrzymała kilka dni wycieczki i odkomenderowaną została do małego miasteczka celem wytchnienia i nabrania nowych sił do dalszych bojów na froncie. Jeden z ordynansów, wypoczęty i odpasiony, przyjechał na rowerze i zeskoczył ze swego żelaznego rymaka przed kasynem oficerskim po dyspozycję i zlecenia przełożonych. Polecono mu z najbliższej trafiki przynieść najświeższe gazety. Otrzymał wypisaną całą cedulę i poleczał z nią na poszukiwanie. Przed trafiką przejrzał spis, ale ani raz nie jest w stanie odcyfrować nieczytelnego pisma oficera. Wtem wzrok jego pada na godło pobliskiej apteki i natychmiast myśl zbawcza zaświtała mu. Wchodzi do apteki, a pozdrowszy uprzedznie pana prowizora, mówi:

— Panie aptekarzu! Czy nie mógłby mi pan tego odczytać?

Wiadomo bowiem, że pierwszym obowiązkiem każdego aptekarza jest odczytywanie najnieczytelniej napisanej recepty. Aptekarz więc bierze bez namysłu papier i znika w przyległym pokoju. Po dwóch czy trzech minutach zjawia się z pełną butelką, nalewając zakorkowaną i opatrzoną etykietą «Zdrowienie ordynansa bierze na znak uznania».

— Tak! tak! panie wojażu! U nas wszystko piorunem idzie. 3 korony 60 balerzy! Przed użyciem lekarstwa należy butelkę silnie wstrząsnąć.

**KINO-TEATR ARTYSTYCZNY** 5-to Jerska 22. **DZIS NOWY, ZAJMUJĄCY PROGRAMI** SZPREWALD, || ZAJĘTE, || W szponach pajaka, || GRA W KRĘGLE, || MARZENIE POETY, || Nadpisy na obrazach niemiecko-polskie.

**Bank wschodni dla handlu i przemysłu.**

**Kasa pożyczkowa na Wschodzie, KOWNO, ul. Cesarza Wilhelma 48.**

na mocy ustawy udziela pożyczek każdemu za gwarancją, mianowicie: banknotów rosyjskiego banku państwowego (rubli rosyjskich), not niemieckich, świadectw skarbu Rzeszy i państw związkowych, oraz na podstawie innych, określonych w ustawie wartości.

Pożyczki mogą być zwrócone w każdej chwili w całości, lub ratami po 100 rb.

Procenty są rachowane od dnia zaciągnięcia pożyczki aż do dnia jej zwrotu.

Szczegółowe warunki są ogłoszone w naszym biurze, tam również są najchętniej udzielane wszelkie informacje.

Oferty są przyjmowane we wszystkich oddziałach Banku Wschodniego dla handlu i przemysłu.

Kowno, 27 grudnia 1916 r.

**Bank Wschodni dla handlu i przemysłu. Kasa pożyczkowa na Wschodzie.**

**KALENDARZ „PRZYJACIEL“ NA 1917 ROK**

wyszedł z druku w nowym wydaniu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».

**Skład główny w księgarni J. Zapaśnik. CENA EGZEMPLARZA 70 FENYGÓW.**

## DOM PRACY

**POLSKIEGO TOWARZYSTWA NIESIENIA POMOCY OFIAROM WOJNY** Szwalnia, hafciarnia i introligatornia przy ul. Portowej 6a

SZWALNIA przyjmuje zamówienia na ubrania damskie i dziecięce, kostjumy damskie, paltociki dla dzieci, oraz bieliznę od najskromniejszej do najwykwintniejszej. Wykonanie staranne, krój ładny, ceny bardzo przystępne.

HAFCIARNIA przyjmuje znaczenie bielizny, zamówienia na rozmaite hafty artystyczne, stylowe i podług wzorów krajowych.

HAFCIARNIA ma gotowe do sprzedania: bluzki haftowane, kołnierzyki, torebki, fartuchy, oraz różne drobniaki wykończone artystycznie (pudełka, teczki, okładki do książek, ramki, notesy, albumy i t. p.)

HAFCIARNIA poleca kapelusze płócienne z hattem dla pań i dzieci — bardzo tanie praktyczne i gustowne i przyjmuje kapelusze do przeróbki.

INTROLIGATORNIA przyjmuje książki do oprawy i wykonywa wszelkie roboty kartonazowe.

**DRZEWO OPALOWE, BRZOWE, SUCHE** poleca kantor sprzedaży torfu J. Śliwińskiego, 5-to Jańska 19.

**Sprzedam** paltó męskie na puchu z karakulowym kołnierzem, łóżko ze sprężynowym materacem i serwis siolowy. Garbarska M 5—28, Kuszis.

**Zgubiono** dn. 22 bm. wieczorem między g. 6 a 7 idąc z Mostowej na Zawalną kopertę, adresowaną na imię Heleny Kiewliczówny z 153 markami 42 f. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem na ul. Mostową 7—6. Kiewliczowa. [685]

**Chcę kupić** kilka warsztatów rzeźbiarskich, lub stoarskich amatorskich i diót używanych. Ktoby miał do zbycia, proszę niezwłocznie zawiadomić: Zarzeczna 8—9, Dowgiałowicz. 686

**Tłumaczenia** z polskiego rosyjskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kankaska 14—4.

**DRUKARNIA Ks. A. RUTKOWSKIEGO WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.** Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitowania, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne. Ceny umiarkowane.